

IC 144/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Katarzyna Wencka**

Protokolant: **Monika Kosobko- Derehajło**

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2015 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 12 900 zł (dwanaście tysięcy dziewięćset złotych) z odsetkami w stosunku rocznym w wysokości: 13% od dnia 4 marca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i 8% od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Z. kwotę 2222, 92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 82,24 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

V. Nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim kwotę 15,67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

IC 144/15

UZASADNIENIE

Powódka M. Z. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. z powództwem o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2014 roku do dnia zapłaty. Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, że stanowi zadośćuczynienie za naruszenie dób osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej, brata M. E..

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 18 czerwca 2006 roku na drodze relacji na trasie D.- O. miał miejsce wypadek komunikacyjny w wyniku którego zginął M. E.. Kierujący samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) A. S. będąc w stanie nietrzeźwości (1,24 promila alkoholu we krwi) i jadąc prostym odcinkiem drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze drogi

stracił panowanie nad pojazdem, a następnie pojazd przemieścił się do przydrożnego rowu uderzając prawnym bokiem w drzewo. Na skutek doznanych obrażeń śmierć poniósł M. E.. Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2008 roku Sąd Rejonowy w B.w sprawie o sygn. akt (...) uznał A. S. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 2 kk i skazał go na karę pięciu lat pozbawienia wolności (k- 655-656 akt (...)). Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2008 roku Sąd Okręgowy w B. złągodził karę do 3 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności (k- 713 akt (...)).

Pojazd, który prowadził A. S. był objęty ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W. (okoliczność bezsporna).

Powódka M. Z. pismem z dnia 23 stycznia 2014 roku zgłosiła Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę osobową spowodowaną ruchem pojazdów wnosząc o zapłatę zadośćuczynienia kwoty 50 000 zł z tytułu śmierci brata M. E. (k- 41-48). Pismem z dnia 18 lutego 2014 roku ubezpieczyciel poinformował ją o przyznaniu na podstawie art. 448 kc tytułem zadośćuczynienia kwoty 3000 zł. Jednocześnie z uwagi na okoliczność, że M. E. jechał jako pasażer z kierowcą znajdującym się w stanie nietrzeźwości został ustalony stopień przyczynienia się na poziomie 30%, powódce została wypłacona więc kwota 2100 zł (k- 48).

Powódka występując z roszczeniem wskazanym w pozwie – zadośćuczynieniem, podniosła, że w wyniku wypadku z dnia 18 czerwca 2006 roku utraciła brata. Z uwagi na więzy między rodzeństwem i ilość spędzanego wspólnie czasu z M. E. łączyły ją ze zmarłym bardzo silne więzi emocjonalne. Mimo, że byli rodzeństwem przyrodnim, wspólnie się wychowywali, powódka opiekowała się młodszym o 7 lat bratem. Powódka nie pogodziła się z zaistniałą sytuacją. Brat w chwili śmierci miał 21 lat, prowadził gospodarstwo rolne w B.. Powódka mogła liczyć na pomoc zmarłego, mimo, że w 1998 roku wyszła za mąż i przeprowadziła się do S.. Powódka podkreśliła, że M. E. pozostawał w ciepłych stosunkach z jej mężem, dziećmi. W wyniku wypadku na niej spoczął ciężar pomocy matce i ojczymowi. Powódka podkreśliła, że żądanie wypłaty zadośćuczynienia wywodzi z roszczenia o naruszenie dóbr osobistych, a mianowicie zerwania więzi jakie łączyły powódkę ze zmarłym bratem oraz prawa do niezakłóconego życia w rodzinie. Powódka uzasadniając wysokość roszczenia wskazała, że jej zdaniem adekwatną kwotą tytułem zadośćuczynienia jest 25 000 zł, którą należało pomniejszyć o 30% przyczynienia i 2100 zł wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, co w efekcie stanowiło kwotę dochodzoną pozwem.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosząc o oddalenie powództwa podnosił, że przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 18 czerwca 2006 roku i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał, że zasadne jest roszczenie powódki do wysokości 3000 zł. Ponadto wskazał, że kierujący samochodem marki O. (...) A. S. był w stanie nietrzeźwym, a pasażer nie miał zapiętych pasów, co uzasadnia przyjęcie 30% przyczynienia się M. E. do powstania szkody (k-67-68). Stąd też pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 2100 zł. W odpowiedzi na pozew podnosił, że przyczynienie powinno być ustalone na wyższym poziomie, biorąc pod uwagę, że świadomie M. E. odbywał jazdę samochodem z kierowcą pod wpływem alkoholu, gdyż wraz z A. S. wracali nad ranem z zabawy we wsi O.. Zdaniem strony pozwanej zachowanie poszkodowanego było rażące i niczym nie usprawiedliwione. Ostatecznie pozwany stopień przyczynienia się pozostawił do uznania Sądu, kwestionował jednak wskazaną w pozwie kwotę 25 000 zł zadośćuczynienia wskazując, że jest ona nadmierna w świetle negatywnych następstw związanych ze zerwaniem więzi rodzinnej ze zmarłym M. E.. W szczególności wskazywał, że po śmierci brata powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu, nie leczyła się, nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa, po naturalnym okresie żałoby, śmierć brata nie wywołała negatywnych skutków w sferze jej dóbr osobistych.

Powódka, ponieważ zdarzenie miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc dodanego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie Kodeksu cywilnego (DZ. U. NR 116, poz. 731), wywodziła swoje roszczenia z naruszenia dóbr osobistych. Przesłanką żądania zadośćuczynienia pieniężnego o które wystąpiła powódka, w myśl art. 448 k.c., jest naruszenie dóbr osobistych. Zgodnie przepisem z art. 24 § 1 k.c., o naruszeniu dobra osobistego można mówić tylko wówczas, gdy działanie drugiej strony jest bezprawne. Strona pozwana nie kwestionowała odpowiedzialności za skutki zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł M. E.. Przyjęła ją w toku postępowania likwidacyjnego, jednak wnosząc o oddalenie powództwa wskazywała na inne okoliczności, jej zdaniem, skutkujące oddaleniem powództwa.

Stosownie do art. 822§1k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela dominujące obecnie w judykaturze stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Więż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. stanowiącego aktualnie podstawę prawną tego rodzaju roszczeń doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że roszczenia zgłoszone przez powódkę jako znajdujące umocowanie w art. 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 §1k.c. i mogły być skutecznie dochodzone przed Sądem.

Zdaniem Sądu wykazane dowodowo okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiały za uznaniem, że wniesione powództwo zasługuje w części na uwzględnienie.

Kolejną kwestią jest określenie kwoty "odpowiedniej" w rozumieniu art. 448 k.c. Godzi się podkreślić, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, wynikające z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. nie jest tożsame z żądaniem odszkodowania i spełnia inną funkcję, obejmując głównie cierpienia moralne wynikające z naruszenia dóbr osobistych. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należy jednak mieć na względzie wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy. Niewątpliwie poczucie krzywdy jest poczuciem wysoce subiektywnym i trudnym do wyrażenia w określonej kwocie pieniężnej, tym niemniej orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę okoliczności obiektywne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 roku (V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56) wyraził pogląd, zgodnie z którym „określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanego krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. Natomiast w wyroku z 11 października 2002 roku I CKN 1032/00 LEX nr 78885 Sąd Najwyższy zawarł nieco odmienną następującej treści tezę „o zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego (także gdy przeznaczone jest ono na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny) decyduje przede wszystkim rozmiar wyrządzonej temu pokrzywdzonemu krzywdy zgodnie z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia. Znaczenie wtórne miałyby tu zatem sytuacja majątkowa”. Podobne stanowisko przedstawił Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 22 lutego 2004 roku (II ACa 641/03, Wokanda 2004/9/44), stwierdzając, że „podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanego krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo”.

Konkludując, wydaje się, że przy rozważaniu kwestii wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze przede wszystkim czysto kompensacyjnego charakteru środków przewidzianych w art. 448 k.c. Uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję tego zadośćuczynienia oraz to, że zazwyczaj nie jest ono jedynym zastosowanym środkiem usunięcia skutków naruszenia, trzeba też przyjąć że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Konkretyzując okoliczności wpływające na ustalenie odpowiedniej

sumy zadośćuczynienia, należy zaliczyć do nich rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia i natężenie winy sprawcy, a także sytuację majątkową zobowiązanego. Niewątpliwie poczucie krzywdy zawsze jest poczuciem wysoce subiektywnym i trudnym do wyrażenia w określonej kwocie pieniężnej, tym niemniej orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę okoliczności obiektywne wskazane przez powódkę, a niewątpliwie mające wpływ na rozmiar krzywdy.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że więzi pomiędzy zmarłym a powódką były bardzo silne, zaś śmierć M. E. stanowiła dla niej niezwykle silne traumatyczne przeżycie. Znajduje to odzwierciedlenie w zeznaniach W. E. (k86), H. E. (K- 86v), A. Z. (k- 86v). Wynika z nich, że do chwili obecnej utrzymuje się w powódce poczucie poniesionej straty. Powódka wskazywała, że relacje pomiędzy nią a zmarłym były bardzo bliskie i zawsze mogła liczyć w różnych formach na wsparcie z jego strony. Z treści zeznań powyższych świadków wynika, że powódka okupiła śmierć brata bardzo dużym cierpieniem, co miało negatywny wpływ na jej dalsze życie, zaś stopień nasilenia traumatycznych przeżyć po śmierci brata był bardzo wysoki. Do chwili obecnej powódka kultywuje pamięć o nim między innymi poprzez bardzo częste wizyty na cmentarzu. Sąd miał na uwadze, że świadkowie; matka, ojczym i mąż powódki mogli być zainteresowani wynikiem rozstrzygnięcia, jednakże nie mogło to prowadzić do automatycznego odmówienia wiary ich zeznaniom. Sąd doszedł do wniosku, że zeznaniom powyższych świadków należy dać wiarę. Mając okazję obserwowania w/w świadków na rozprawie w dniu 23 marca 2015 roku jednoznacznie może stwierdzić, że świadkowie, mimo łączących ich więzów krwi zeznawali spontanicznie i szczerze.

Powyższy materiał dowodowy pozwala ustalić, że więzi pomiędzy powódką a zmarłym tragicznie bratem były bardzo mocne, a rozmiaru cierpienia jakie przeżyła w związku z jego stratą znaczny. M. E. był jedynym bratem powódki. Mimo, że byli rodzeństwem przyrodnim wspólnie się wychowywali. I właśnie tę okoliczność powódka podkreślała, że zawsze opiekowała się młodszym bratem, gdy rodzice byli zajęci pracą w gospodarstwie, co wytworzyło między nimi silną więź. Nie uległy one zmianie po opuszczeniu przez powódkę rodzinnego domu w B. w związku z zamążpójściem. Zmiana miejsca zamieszkania nie spowodowała, że więzy między nimi uległy rozluźnieniu, tym bardziej, że odległość między S. a B., nie jest duża (ok. 8 km), a mąż powódki także pochodzi z tej samej wsi, stąd też, jak podkreśliła powódka, święta, czy inne uroczystości rodzinne były zawsze spędzane w B.. Powódka, mimo upływu znacznego okresu czasu od zdarzenia, bardzo emocjonalnie reaguje na wspomnienie o tragicznym wydarzeniu, co można było zaobserwować w trakcie jej zeznań. Jednocześnie nie wykazuje postawy roszczeniowej, z wielką trudnością przychodzi jej mówić o swoich uczuciach. Okoliczność, że powódka nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa nie stanowi, że jej cierpienia związane ze śmiercią brata uległy wyciszeniu po okresie żałoby. Przy czym należy podkreślić, że powódka w chwili śmierci brata była młodą osobą, miała 28 lat. Cierpienie jej jest długotrwałe, czyli konieczność dalszego życia w poczuciu osamotnienia po stracie jedyne go brata. Powódka w dużym stopniu utraciła możliwość czerpania przyjemności z życia rodzinnego na wiele lat. Również okoliczności zdarzenia – tragiczny wypadek właściwie na początku drogi życiowej – powoduje większą niż zwykle traumę. Zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy i i powinno być kompleksowe. Żądana przez powódkę kwota 25 000 zł, zdaniem Sądu, jest w realiach niniejszej sprawy odpowiednia i złagodzi cierpienia powódki, zarówno te doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Powyższa umiarkowana wysokość zadośćuczynienia łączy się z wysokością stopy życiowej społeczeństwa. Stanowi około 7- krotność średniego miesięcznego wynagrodzenia. W zestawieniu z krzywdą po śmierci brata należy uznać ją za sumę odpowiednią.

Przechodząc do oceny wysokości zgłoszonych roszczeń należało rozważyć, mającą wpływ na ustalenia tym zakresie kwestię, przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego.

Zgodnie z dominującym poglądem, wykładni art.362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Wychodząc z tego założenia należy dojść do wniosku, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Szkoda będąca następstwem zdarzenia komunikacyjnego jest wynikiem wielu przyczyn. Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiejkolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art.361 §1k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).Decyzja o obniżeniu należnego zadośćuczynienia jest uprawnieniem Sądu i winna uwzględniać całokształt czynników zarówno subiektywnych, jak i obiektywnych występujących w danej sprawie. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 lipca 2014 roku IACa 156/14 artykuł 362 k.c. ma zastosowanie do roszczeń osób najbliższych związanych ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego (LEX nr 1506233).

Analizując okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd orzekający w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 02 grudnia 1985 roku IVCR412/85 (LEX nr 5221, OSP 1986/4/87) zgodnie z którym osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożycie napoju alkoholowego przed jazdą z takim kierowcą uważać należy za znaczne przyczynienie się do powstania szkody (podobnie m.inn. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 1985 roku IV CR 398/85, LEX nr8740, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 roku III CKN 606/00 LEX nr 550935). W przedmiotowej sprawie niewątpliwym było, że pierwotną przyczyną zdarzenia drogowego skutkującego szkodą był fakt nietrzeźwości kierującego, który był w pełni aprobowany przez poszkodowanego, który także był nietrzeźwy. Należy podkreślić, że do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, gdy kierujący samochodem A. S. stracił panowanie nad pojazdem. W realiach rozpoznawanej sprawy znaczenie miała też okoliczność, że poszkodowany w trakcie wypadku nie był przypięty pasami bezpieczeństwa. Z zeznań A. S. (k- 111) wynika, że M. E. zdecydował się na jazdę z A. S. wiedząc, że ten znajduje się pod wpływem alkoholu. Zeznania powyższego świadka należy traktować z dużą rezerwą, gdyż konsekwentnie podtrzymuje on swoją wersję zdarzenia, stanowiącą również jego linię obrony w sprawie karnej, że w chwili wypadku kierującym samochodem był M. E.. Należy jednak podkreślić, że świadkowie którzy pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia jak K. S. i B. K. potwierdzili, że zastali przy samochodzie A. S., który był pijany (k-11-12, 31-32 akt (...)) Podobnie zeznali także R. P., D. P. i Ł. J. (k-7-8, 9-10, 405-407 akt (...)). Wskazywali oni, że od A. S. czuć było woń alkoholu, miał bełkotliwą mowę. Ponadto wynik z badania krwi sprawcy 1,24 promila alkoholu we krwi wskazuje na znaczny stopień upojenia. W ocenie Sądu całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiał za przyjęciem, że poszkodowany w 40 % przyczynił się do powstania szkody. Ten stopień przyczynienia odzwierciedla zawinioną nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego w analizowanym stanie faktycznym i zdaniem Sądu właściwie oddaje i pozycjonuje znaczenie aprobaty poszkodowanego dla wspólnej jazdy z nietrzeźwym kierowcą oraz naruszenie przez niego wymogu użycia pasów bezpieczeństwa. W ocenie Sądu przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego w większym rozmiarze było niedopuszczalne albowiem mogłoby prowadzić do uznania, że poszkodowany ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na równi ze sprawcą szkody i skutkować niczym nie usprawiedliwionym umniejszeniem odpowiedzialności głównego sprawcy szkody, albowiem to ostatecznie jego decyzja o podjęciu ryzyka kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości skutkowały śmiercią M. E.. Jednocześnie wykazany przez poszkodowanego w czasie zdarzenia umyślny charakter naruszenia podstawowych wymogów bezpieczeństwa obowiązujących w ruchu drogowym nie uzasadniał przyjęcia, że przyczynił się on do powstania szkody w mniejszym niż przyjęty przez Sąd zakresie.

Z uwagi na przyjęty 40% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wysokość należnego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia uległa stosownemu obniżeniu i po potrąceniu dotychczas uzyskanych przez

powódkę kwoty pieniężnej z tego tytułu 2100 zł Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku (25 000 zł – 10 000 zł -2100 zł= 12 900 zł).

W pozostałym zakresie zgłoszone roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako nie znajdujące faktycznego i prawnego uzasadnienia zostały oddalone, co znalazło wyraz w punkcie II wyroku.

Zgodnie z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie ubezpieczyciel wypłaca w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (...). Podstawowy trzydziestodniowy termin likwidacji szkody przewidziano również w art. 817 § 1 k.c. W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy, która jest sprawą typową w swoim rodzaju, brak było podstaw do przyznania pozwanemu uprawnienia do skorzystania z możliwości przesunięcia terminu wypłaty zadośćuczynienia. Powódka w rozpoznawanej sprawie domagała się odsetek od dnia 4 marca 2014 roku, co było w pełni uzasadnione w świetle powołanych powyżej uregulowań.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając pomiędzy stronami. Ponieważ powództwo M. Z. zostało uwzględnione w 84% w takim też stosunku strona pozwana winna zwrócić poniesione przez nią koszty procesu. Złożyły się na nie opłata sądowa – 770 zł oraz koszty zastępstwa procesowego.

Wysokość należnych i przyjętych do wzajemnych potrąceń kosztów zastępstwa procesowego określono w przypadku powódki stosownie do § 6 pkt. 6, zaś w przypadku pozostałych powodów § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (t.j Dz. U. z 2013r, poz.489.) w wysokości równowartości jednej stawki minimalnej.

W rozpatrywanej sprawie pełnomocnik powódki domagał się zasądzenia zwrotu kosztów na poziomie podwójnej wysokości stawki minimalnej. Należy zauważyć, że ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy brak było jakichkolwiek przesłanek zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawki minimalnej albowiem żadne okoliczności zwiększające nakład pracy pełnomocnika w sprawie nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika reprezentującego powódkę pozostawała na przeciętnym poziomie.

Po stosunkowym rozdzieleniu między stronami poniesionych kosztów w pkt. III Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2222,92 zł. W sprawie powstały wydatki związane ze stawiennictwem świadka P. N. do Sądu, w łącznej kwocie 697,41 zł, które zostały częściowo pokryte z zaliczki wpłaconej przez stronę pozwaną (600 zł), pozostałą nieuiszczoną część kosztów sądowych Sąd stosunkowo rozłożył między stronami w pkt. IV i V wyroku.